

EIGHTEENTH SUNDAY IN ORDINARY TIME
OSIEMNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA
AUGUST 2, 2026



Saint John Paul II Polish Center
Ośrodek Polonijny im. Świętego Jana Pawła II

*Catholic Church in the Diocese of Orange * 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886*
*tel/fax: 714 - 996 - 8161 * email: polishcenter@polishcenter.org * website: www.polishcenter.org*

EIGHTEENTH SUNDAY IN ORDINARY TIME AUGUST 2, 2026



One does not live on bread alone,
but on every word that comes forth
from the mouth of God — Matthew 4:4b

HUNGERS OF BODY AND SPIRIT

The crowds in today's gospel had nothing to eat, but our Lord knew they had another hunger apart from that of the stomach. They followed Jesus, listening to every word he spoke, and in none of the stories does it say that they were bothered about food for the body. In today's episode, it is the apostles who expressed this concern, on behalf of the people. In another place it says that Jesus "looked at the crowd, and felt sorry for them, because they had been with him for several days, and had nothing to eat." Yet the twin hungers in today's world are for meaning as well as for food.

Jesus sets the apostles a seemingly impossible challenge. When they point out the lack of food he tells them to feed the people themselves. This, of course, cannot be done, and they tell him so. He then taught them, and us, a basic lesson: "Whatever you have is enough. Just let me have it, and I will do the rest." At Cana, all they had was water, and it was all he needed; He would do the rest. In another version of this story, where one of the apostles says "We only have a few loaves and some fish, but what is that among so many?" The temptation was to put the loaves and fish back in the bag.



There is power in the actions of Jesus as he says a prayer and begins distributing the bread. Before he called Lazarus forth from the tomb, he raised his eyes to heaven, and said "I thank you, Father, that you have heard me." It was his constant contact with the Father that inspired his actions. At his baptism in the

Jordan he had heard the Father's voice saying "This is my beloved son, in whom I am well pleased." He lived constantly with the Father's approval, even when everyone else rejected him. What a lesson this is for all of us! In commissioning his apostles, later on, he would tell them to feed the hungry. Because he came "to do and to teach," that is why he fed the hungry before sending his disciples to do the same.

It is a scandal that so large a part of today's world is made up of hungry people. Most of us have more than we need of money, clothes, food, etc. We may not have as much as we want, but we have more than we need. There is a struggle here, and there is a tension from which we cannot escape. "Whatever you do for the least of these, I will take as being done for me." The decisions to walk in the Christian Way removes many of my options and choices. Christianity is much more than just saying prayers. It is also a call to action. It is a call to do as Jesus would do. I cannot read today's gospel and remain indifferent or detached.

"It is in giving that we receive." When we give, we

discover that we are not at a loss. It is an extraordinary paradox, but it is literally me. I will never know this until I try it. How do you consider yourself in the whole area of responsibility for the welfare of others? We are all familiar with the Saint Vincent de Paul Society, Concern, Goal, etc., and we may admire what they do. But we must go beyond admiration and become willing to imitate, and follow their example. Christianity is about witnessing, and in the witnessing is the invitation to "go and do likewise." The opposite to love is not hatred, but indifference. If God is love, and I am indifferent, then I must seriously examine where God is in my life. This is a fundamental and basic question that must be asked, and it must be answered. — Internet

FEEDING THE 5000

Today we jump ahead in our reading of Matthew's Gospel to Chapter 14. Last week we heard Jesus conclude his discourse with the crowds about the Kingdom of Heaven. In Matthew's narrative, Jesus then leaves the crowds and returns to Nazareth, where he is rejected. Matthew then recounts the story of John the Baptist's arrest and execution at the hands of Herod. Today's Gospel reading begins at this point.

Upon hearing the news of the death of John the Baptist, Jesus seeks to withdraw, but the crowds follow him. Jesus reaches out to them in compassion and heals the sick. At the end of a long day, the disciples encourage Jesus to send the crowds away so that they might find provisions for themselves. Jesus again responds with compassion for the crowd. Jesus tells his disciples to provide food for the crowd. The disciples reply with a report of the meagerness of their own provisions—five loaves and two fish. The result is the very familiar miracle of the multiplication of the loaves and fish. Matthew's Gospel tells us that 5,000 men were fed, and this number does not even include the women and children.

Jesus' blessing brought abundance from the meager provisions of the disciples. In this action, Jesus offers us a sign of the Kingdom of Heaven that he has been teaching about in the parables. A feast results from the smallest of portions—remember the mustard seed and the yeast. In this miracle we witness an example for Christian life and ministry. Even the smallest of offerings can produce abundant results when placed in the service of the Kingdom of Heaven.

We find the story of Jesus' multiplication of the loaves and the fish in each of the four Gospels. In the Gospels of Mark and Matthew, Jesus performs this same miracle on two separate occasions. The story of this miracle is an anticipation of the Eucharist in which we are fed by the abundant grace of God. The importance of the Eucharist has been a defining element of Christian life from the very beginning.

Today's Readings: *Is 55:1-3; Ps 145:8-9, 15-16, 17-18; Rom 8:35, 37-39; Mt 14:13-21*

FIRST FRIDAY OF THE MONTH 7 AUGUST 2026

Adoration of the Holy Sacrament
Until 10 am and 5 pm—9 pm
Mass at 8:30 am in English



KOMENTARZ LITURGICZNYCykl A, **18 Niedziela Roku, Zwykła**Czytania: *Iz 55:1-3; Ps 145:8-9, 15-16, 17-18;**Rz 8:35, 37-39; Mt 14:13-21*

Słowo Boże mówi nam dzisiaj o pożywieniu, o podstawowych produktach niezbędnych do życia: wino, mleko, chleb. Na kartach Ewangelii znajdujemy kilka opisów rozmnożenia pokarmu przez Jezusa, takich jak ten z dzisiejszej Ewangelii.

Warto zauważyć na początku, że tłum nie prosił ani Jezusa ani Apostołów o jedzenie. Przyszli „zobaczyć”, „posłuchać” Jezusa. Ale Apostołowie dostrzegli wielki problem: jak tylu ludziom zapewnić na pustyni posiłek?! Najlepsze rozwiązanie to ich odprawić: „każ rozejść się tłumom; niech idą do wsi i zakupią sobie żywności”. Nie proszą o żaden cud, o jakąś nadprzyrodzoną interwencję Jezusa. A Jezus lituje się nad tłumem. Już uzdrowił ich chorych. Cały dzień mówił do tłumu, nauczał, a teraz, u schyłku dnia, nie odrzuci ich, nie opuści w potrzebie tych, którzy przyszli do Niego „pieszo” na pustkowiu.

Okolo pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci, zostaje nakarmionych przez Jezusa z pomocą Apostołów. Wielki cud dokonany na oczach Apostołów, którzy chcieli odprawić tłumy, bo myśleli że nie mają im nic do zaoferowania. Jak się okazało, mogli zaspokoić ich głód chleba, słowa i miłości.

Jakże ten cud rozmnożenia chleba, z wielką obfitością ułomków, które jeszcze pozostały, jest wymowny i prowokujący dzisiaj, gdy słyszymy że w Afryce, głównie w Kenii, Etiopii czy Somalii, tłumy ludzi, setki tysięcy umierają z głodu, poczynając od dzieci i kobiet, bo nie mają co jeść, bo nikt nie wyciąga do nich braterskiej ręki z kawałkiem chleba. A i my, podobnie jak Apostołowie, rozkładamy bezradnie ręce, chcemy ich „odprawić” sprzed naszych oczu, z naszego sumienia, mówiąc, że to inni winni się tym problemem zająć, bo my nie mamy na to wystarczająco środków. Miejsce jest puste, niewiele w naszych kieszeniach, pora późna, aby coś zorganizować, za późno przyjść tym ludziom z pomocą!

Dla Jezusa nigdy nie jest za późno. On z każdym niedostatkiem, pustką sobie poradzić, wypełniając ją cudownie obfitością. W takich chwilach bezradności, wobec rzeczywistości która nas całkowicie przerasta nie zapominajmy, że właśnie wtedy Bóg okazuje w całej swej obfitości łaskę „rozmnażania” naszych małych, niby nic nieznaczących gestów. Tylko oddać Mu szczerze te nasze „tylko” pięć chlebów i dwie rybki. Na nic suche matematyczne wyliczanki naszych możliwości jeśli się nie złoży tego w ręce Boga, który sam pomnoży w swej mocy to nasze „niewiele”.

Zauważmy jeszcze pewien kontrast. Z jednej strony Apostołowie chcą, aby tłumy poszły „zakupić” sobie chleba, a z drugiej strony, Jezus mówi, żeby Apostołowie im go sami „dali”. Dwa czasowniki jakże odmienne: kupować i dawać. W dzisiejszym świecie, gdzie wszystko kupuje się i sprzedaje, Jezus mówi nam o dawaniu, dzieleniu się z innymi. Pięć chlebów, co to jest na tłum ludzi. Okazało się, że to w zupełności wystarczy, aby wszyscy się nasyć. To sami uczniowie rozdają ten chleb lu-

dziom, stając się sługami, jak gdyby przedłużeniem hojnej ręki samego Jezusa, który dzieli ludzki chleb. Jezus ich w tym nie wyręczy, ale im to zleca.

Jezus pewnie i dziś jeszcze raz nam mówi i apeluje: wy dajcie im jeść! Jak to zrobić, z naszymi mizernymi zasobami: pięć chlebów i dwie rybki? Z Bożą pomocą to „nic” staje się wielkim bogactwem, jeśli Boże ręce tego dotkną. Jezus „wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom”.

Uczniowie dają Jezusowi „niewiele” a Jezus to „prawie nic” błogosławi, łamie, dzieli i daje im, aby ci przekazywali zgłodniałym tłumom. Tłumy nie przyszły na pustynię aby jeść. Byli zgłodniałymi słowami, ewangelii, Dobrej Nowiny, pokarmu dla serca, duszy. Jezus ich nie zawiódł. Dał im o wiele więcej, pokarm nie tylko dla ciała ale i dla duszy, pokarm, który zaspokaja wszelkie głody ludzkiego serca. Pokarm, który daje życie – jak mówi pierwsze czytanie.

Zauważmy, że prawie te same słowa usłyszymy za chwile podczas tej eucharystii: Jezus „wziął chleb” – który my sami przynieśliśmy, te białą malutką hostię – „dzięki Tobie (Bogu) składając, łamał i rozdawał swoim uczniom...”

Jakże sprytnie Jezus przechodzi od tego ziemskiego pokarmu do pokarmu niebieskiego. Niby dwie różne rzeczywistości, a stają się jedną, nierozłączną. Sacrum dotyka profanum, boskie uświęca ludzkie, modlitwa – eucharystia staje się życiem (dzieleniem, solidarnością z innymi), a życie eucharystią. Nie można odłączyć eucharystii od chrześcijańskiej codzienności, nie można brać chleba eucharystycznego z ołtarza i „zatrzymywać” go tylko i wyłącznie dla siebie. Jezus daje go nam abyśmy go podawali innym, głodnym słowami i pokarmu cielesnego, tym którzy żyją obok nas i tam daleko w Afryce. Powiedzenie mówi: głodny brzuch nie ma uszu... ani dla Boga, ani dla człowieka. A inne ostrzega: nie żyje się dla jedzenia, ale się je aby żyć.

Jezus gromadzi nas na tej eucharystii, mówi do nas, naucza i karmi prawdziwym pokarmem dającym życie. Ale eucharystia nie kończy się na błogosławieństwie kapłana i na słowach: „idźcie ofiara spełniona”. Jezus składa w nasze ręce ten kawałek łamanego przez siebie chleba, abyśmy go nieśli śmiało i dawali hojnie – jak i jako Apostołowie – tłumom, spragnionym i głodnym życia. Na nic tłumaczenia, że nic nie mamy, na nic wymówki i samorozgrzeszanie się z naszej niemożności działania. Dla Boga i z Bogiem wszystko jest możliwe, jak daje o tym świadectwo dzisiejsza ewangelia.

— Internet

Racz mnie wybawić, Boże; Panie, pośpiesz mi z pomocą,
Tyś wspomocicielem moim i wybawcą,
nie zwlekaj, Panie.

—Antyfona

**PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA****7 SIERPNIA 2026**

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

17:00—21:00

Msza Św. o godz. 19:30



THE TRANSFIGURATION OF THE LORD AUGUST 6

On Tuesday we have the summertime celebration of the Transfiguration of the Lord. The story of the Transfiguration is proclaimed twice each year; once on the Second Sunday of Lent, and then again on August 6. In Lent, the revelation of Jesus' glory foreshadows the triumph of Easter. During the summer, this feast comes—significantly—forty days before the Exaltation of the Holy Cross.

In the Gospel proclaimed on this day, Peter wants to know if he should build “three tents.” In Hebrew, the tents are sukkot, rickety harvest shacks also called in English “tabernacles” (from the Latin word for “little shelters”) that harvesters set up in fields so they can stay there to work day and night. Harvest booths are built and ornamented for the Jewish festival of Sukkot. One aspect of this festival is eager anticipation for the ingathering of all peoples (including ancestors Moses and Elijah) under God's own sukkot shalom, the tent of peace. In some patristic traditions, the late summer and early autumn of the church year are imagined as an extended ingathering festival that begins today and reaches fulfillment at Epiphany.

—James Field, Copyright © J. S. Paluch Co.

ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO 6 SIERPNIA

We wtorek obchodzimy Święto Przemienienia Pańskiego. Historia Przemienienia Pańskiego jest głoszona dwa razy w roku; w drugą niedzielę Wielkiego Postu, i znowu 6 sierpnia. W Wielkim Poście objawienie chwały Pana Jezusa zapowiada triumf Wielkanocy. Latem to święto przypada — co znamienne — na czterdzieści dni przed Podwyższeniem Krzyża Świętego.

W głoszonej tego dnia Ewangelii Piotr chce wiedzieć, czy powinien zbudować „trzy namioty”. W języku hebrajskim namioty to sukkot, rozklekotane szałaszy żniwne, zwane też po angielsku „namiotami” (od łacińskiego słowa oznaczającego „małe szałaszy”), które żniwiarze ustawiają na polach, aby mogli tam pracować dzień i noc. Z okazji żydowskiego święta Sukkot buduje się i ozdabia stragany żniwne. Jednym z aspektów tego święta jest niecierpliwe oczekiwanie na zgromadzenie wszystkich lu-

dów (w tym przodków Mojżesza i Eliasza) pod Bożym sukkot shalom, namiotem pokoju. W niektórych tradycjach patrystycznych późne lato i wczesna jesień roku kościelnego wyobrażane są jako wydłużone święto zgromadzeń, które rozpoczyna się dzisiaj i osiąga spełnienie w dniu Objawienia Pańskiego.

ST. EUSEBIUS OF VERCELLI—2 AUGUST

Christians who breathed a sigh of relief when Constantine proclaimed Christianity the state religion, believing this would end the bloodshed and martyrdom. But it was all too short a time until they were facing persecution once more -- from others who claimed to be Christian.

When Christianity became the state religion, many people adopted it for political reasons. Others adopted it without truly understanding it. Under these circumstances heresy found fertile ground. One of the most powerful heresies was Arianism which claimed that Jesus was not God (a heresy that has never completely died out). The Arians were powerful people, including nobles, generals, emperors. They commanded armies and senates. True Christianity was in real danger of being stamped out once again.

Eusebius had learned how to stand as a Christian from his father, who died a martyr in Sardinia. After his father's death, he grew up in Rome where he was ordained a lector. This was a time when bishops were elected by the people and local clergy. When the people of Vercelli saw how well he served their Church, they had no doubt about choosing him as bishop.

Pope Liberius also noticed his abilities and sent him on a mission to the Emperor Constantius to try to resolve the troubles between Arians and Catholics. Seeming to agree, Constantius convened a council in Milan in 355. The powerful Arians however weren't there to talk but to force their own will on the others. A horrified Eusebius watched as his worst fears were confirmed and the Arians made this peace council into a condemnation of Saint Athanasius, their chief opponent. Eusebius, unafraid of their power, slapped the Nicene Creed down on the table and demanded that everyone sign that before condemning Athanasius. The Nicene Creed, adopted by a council of the full Church, proclaims that Jesus is one in being with the Father -- directly contradicting the Arian teaching.

The emperor then tried to force Eusebius, Saint Dionysius of Milan, and Lucifer of Cagliari to condemn Athanasius under pain of death. They steadfastly refused to condemn a man who far from being a heretic was supporting the truth. Instead of putting them to death, the emperor exiled them.

Eusebius was exiled to two other places before Constantius' successor Julian let him and the other exiled bishops return home in 361. The problem was not over and Eusebius spent his last years working hard to counteract the damage the Arians had done and continued to do. After working with Athanasius and taking part in councils, he became a latter-day Saint Paul traveling all over in order to strengthen the faith and spread the truth. He died on August 1, 371.

SAINT IGNATIUS—31 JULY

The founder of the Jesuits was on his way to military fame and fortune when a cannon ball shattered his leg. Because there were no books of romance on hand during his convalescence, Ignatius whiled away the time reading a life of Christ and lives of the saints. His conscience was deeply touched, and a long, painful turning to Christ began. Having seen the Mother of God in a vision, he made a pilgrimage to her shrine at Montserrat near Barcelona. He remained for almost a year at nearby Manresa, sometimes with the Dominicans, sometimes in a pauper's hospice, often in a cave in the hills praying. After a period of great peace of mind, he went through a harrowing trial of scruples. There was no comfort in anything—prayer, fasting, sacraments, penance. At length, his peace of mind returned.

It was during this year of conversion that Ignatius began to write down material that later became his greatest work, the *Spiritual Exercises*.

He finally achieved his purpose of going to the Holy Land, but could not remain, as he planned, because of the hostility of the Turks. Ignatius spent the next 11 years in various European universities, studying with great difficulty, beginning almost as a child. Like many others, his orthodoxy was questioned; Ignatius was twice jailed for brief periods.

In 1534, at the age of 43, he and six others—one of whom was Saint Francis Xavier—vowed to live in poverty and chastity and to go to the Holy Land. If this became impossible, they vowed to offer themselves to the apostolic service of the pope. The latter became the only choice. Four years later Ignatius made the association permanent. The new Society of Jesus was approved by Pope Paul III, and Ignatius was elected to serve as the first general.

When companions were sent on various missions by the pope, Ignatius remained in Rome, consolidating the new venture, but still finding time to found homes for orphans, catechumens, and penitents. He founded the Roman College, intended to be the model of all other colleges of the Society.

Ignatius was a true mystic. He centered his spiritual life on the essential foundations of Christianity—the Trinity, Christ, the Eucharist. His spirituality is expressed in the Jesuit motto, *Ad maiorem Dei gloriam*—"for the greater glory of God." In his concept, obedience was to be the prominent virtue, to assure the effectiveness and mobility of his men. All activity was to be guided by a true love of the Church and unconditional obedience to the Holy Father, for which reason all professed members took a fourth vow to go wherever the pope should send them for the salvation of souls.

The society he founded for "whoever desires to serve as a soldier of God". The society participated in the Counter-Reformation, spread the gospel throughout the world including Asia and the Americas, and, later, in the implementation of the Second Vatican Council.

—franciscanmedia.org

**ŚW. IGNACJUSZA—31 LIPCA**

Założyciel jezuitów był na drodze do wojkowej sławy i fortuny, gdy kula armatnia roztrzaskała mu nogę. Ponieważ w czasie rekonwalescencji nie było pod ręką romansów, Ignacy spędzał czas na czytaniu życia Chrystusa i żywotów świętych. Jego sumienie zostało głęboko poruszone i rozpoczął się długi, bolesny powrót do Chrystusa. Ujrawszy w wizji Matkę Boską, odbył pielgrzymkę do Jej sanktuarium w Montserrat koło Barcelony. Prawie rok przebywał w pobliskiej Manresie, czasem u dominikanów, czasem w hospicjum dla nędzarzy, często w jaskini na wzgórzach, modląc się. Po okresie wielkiego spokoju przeszedł przez wstrząsającą próbę skrupułów. Nie było pocieszenia w niczym – modlitwie, poście, sakramentach, pokucie. W końcu wrócił mu spokój ducha.

To właśnie w tym roku nawrócenia Ignacy zaczął spisywać materiał, który później stał się jego największym dziełem — *Ćwiczenia Duchowne*.

W końcu osiągnął swój cel udania się do Ziemi Świętej, ale nie mógł pozostać, tak jak planował, z powodu wrogości Turków. Ignacy spędził następne 11 lat na różnych europejskich uniwersytetach, studiując z wielkim trudem, zaczynając niemal jako dziecko. Podobnie jak wielu innych, kwestionowano jego ortodoksję; Ignacy był dwukrotnie więziony na krótkie okresy.

W 1534 roku, w wieku 43 lat, wraz z sześcioma innymi — jednym z nich był św. Franciszek Ksawery — ślubował żyć w ubóstwie i czystości oraz udać się do Ziemi Świętej. Gdyby okazało się to niemożliwe, ślubowali ofiarować się apostolskiej posłudze papieża. Jedynym wyborem stał się ten ostatni. Cztery lata później Ignacy utrwalił stowarzyszenie. Nowe Towarzystwo Jezusowe zostało zatwierdzone przez papieża Pawła III, a Ignacy został wybrany na pierwszego generała.

Kiedy towarzysze byli wysyłani przez papieża na różne misje, Ignacy pozostał w Rzymie, konsolidując nowe przedsięwzięcie, ale wciąż znajdował czas na zakładanie domów dla sierot, katechumenów i penitentów. Założył Kolegium Rzymskie, które miało być wzorem dla wszystkich innych kolegiów Towarzystwa.

Ignacy był prawdziwym mistykiem. Swoje życie duchowe koncentrował na podstawowych podstawach chrześcijaństwa – Trójcy Świętej, Chrystusie, Eucharystii. Jego duchowość wyraża się w jezuickim motcie *Ad maiorem Dei gloriam* – „na większą chwałę Bożą”. W jego koncepcji posłuszeństwo miało być nadrzędną cnotą, zapewniającą skuteczność i mobilność jego ludzi. Wszystkim działaniom miała przyświecać prawdziwa miłość do Kościoła i bezwarunkowe posłuszeństwo Ojcu Świętemu, z tego powodu wszyscy profesy złożyli czwarty ślub, by udać się tam, gdzie pošle ich papież dla zbawienia dusz.

Towarzystwo, które założył dla „każdego, kto pragnie służyć jako żołnierz Boski”. Towarzystwo uczestniczyło w kontrreformacji, szerzyło ewangelię na całym świecie, w tym w Azji i obu Amerykach, a później we wdrażaniu Soboru Watykańskiego II.

—franciscanmedia.org



POWSTANIE WARSZAWSKIE

Z wybiciem *Godziny "W"*, w sercach i na ustach z powstańcą piosenką *"Hej chłopcy! bagnet na broń!"* Warszawa ruszyła do walki z okrutnym wrogiem, który gnębił i deptał Kraj przez długie, tragiczne lata okupacji.

Mimo bohaterskich walk, dni pełnych upojen wolnością i zwycięstwami, pełnych wiary i nadziei - ogromna przewaga sił niemieckich i niedotrzymane obietnice wsparcia od naszych tzw. "sojuszników", zadecydowały o upadku Powstania. Po **63 dniach** heroicznych zmagień, Warszawa, skropiona krwią tysięcy poległych, skapitulowała. Pamięć o tych wszystkich którzy oddali swe życie za wolność Ojczyzny nigdy nie zginie. Powstanie Warszawskie było wspaniałym przykładem i symbolem najwyższych uczuć patriotycznych. Było bezprzykładną, bohaterską bitwą o ideały ludzkości. Miało potwierdzić nasze prawo do wolności, i przeszło do historii aby powiedzieć światu i przyszłym pokoleniom, że: "Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy!" *Pani Lila Ciecek*



WARSAW UPRISING 1944

The Warsaw Uprising started August 1, 1944 as a major World War II operation, in the summer of 1944, by the Polish underground resistance, led by the Home Army (Polish: Armia Krajowa), to liberate Warsaw from German occupation. The uprising was timed to coincide with the retreat of the German forces from Poland ahead of the Soviet advance. While approaching the eastern suburbs of the city, the Red Army temporarily halted combat operations, enabling the Germans to regroup and defeat the Polish resistance and to raze the city in reprisal. The Uprising was fought for 63 days with little outside support. It was the single largest military effort taken by any European resistance movement during World War II.

—Internet

Pray for

Sr. M. Amadeo, RSM	Brooklyn Hamsley	Andrzej Niedojadło
Józef Apanel	Todd Hill	Jacek Ozimski
Grażyna Apanel	Tot Hoang	Jarrod Pavlak
Karen Arandoña	Dick Hoffman	Mirosława Pawelczak
Rachel Arandoña	Jackie Hoyt	Francis Ports
Kyle Ardando	Andrzej Hulisz	Benito Ramirez
Sarah Arrizon	Marlena Hulisz	Jerry Ramirez
Andrzejek&Michael Ashline	John Ibarra	Lourdes Rey
Avalon Asgari	Josephina Iearra	Inka Rezler
Ewa&Roman Aukstulewicz	Jadwiga Inglis	Joan Ritchie
Anna Bagnowska	Leonard Jakubas	Robert Rosecrans
Wiesława Barr	Renee Jarecki	Henryk Ruchel
Jamie Barrett	Olivia Johnson	Pat Rune
Lois Barta	Ania Karwan	Veronica Sequi
Pilar Bascope	Katarzyna Gaska	Debra Shewman
Ronald Brozchinsky	Tadeusz Guzewski	Barbara Siwecki
Paul Budai	Jude Kelber	Maria Sowa
Gregorio Cabotaje	Larry Klementowski	Jean & Mike Speakman
Edward Cacho	Kimberly & Family	Matt Starbuck
Dora Carrillo	Zbigniew Kostecki	Mitchell Starbuck
Peter Camacho Family	Anent L.	Mary Strazdas
Jean Carter	Mary Laning	Adrianne Swinford
Ashley&Connor Cooper	Danuta Labus	Halina Szmit
Lacie Cooper	Monique Chmielewska	Grace Teodors
Jadwiga Cywińska	Lehman	Teresa Turek
Sylvia Derby	Olli Marban	Unborn Children
Adam Dolewski	Anthony Martinez	Kelsie Wagner
Zdzisław Dolewski	Antoinette Martinez	Charlene Web
Joe Doud	Amber Matrauga	Bernadette Westphal
Mieczysław Dutkowski	Maria Mendelwicz	Alicja Wilczyńska
Jacek Dzinski	Gail Morganti	Teresa Wysomirska
Edmund F. Dzwigalski	Jarosław Musiał	Patricia Yochum
Charlotte Frances	Irene Nielsen	Bogusia Zientek
Grzegorz Gaska	Monica Nava	
Anita and Mike Gilkey	Jerry Nicassio	

SAINTS AND SPECIAL OBSERVANCES

Sunday:	St. Eusebius of Vercelli, Bishop
Monday:	St. Dalmatius of Constantinople
Tuesday:	St. Jean Vianney, Priest
Wednesday:	The Dedication of the Basilica of Saint Mary Major
Thursday:	The Transfiguration of the Lord
Friday:	St. Sixtus II, Pope, and Companions, Martyrs
Saturday:	St. Dominic, Priest
Sunday:	St. Teresa Benedicta of the Cross, Virgin and Martyr

RECYCLING PROGRAM

RECYCLE



The Knights of Columbus Council #9599 will have their next recycling drive on **August 8th and 9th** before and after all the Masses. The Knights will accept **aluminum** beverage cans, **glass** and **plastic** water and beverage bottles. A recycling station will be set up in the south-west corner of the main parking lot.



A VOCATION VIEW:



That those who desire to be rich in what matters to God and are discerning a vocation to the consecrated life will be enriched by the Holy Spirit, we pray to the Lord.

DIVINE WORD MISSIONARIES- SISTERS
SERVANTS OF THE HOLY SPIRIT
800-553-3321



Sat 8/1	8:00 am	First Saturday Devotion Mass
	4:00 pm	For the intention of the Polish Center Community
Sun 8/2	9:00 am	For the intention of the Polish Center Community
	10:30 am	+Czesław Turek od żony z rodziną +Zofia Kopydłowska w rocznicę odejścia do Pana Boga od córki Grażyny +Andrzej Świerczek w 2 rocznicę śmierci od żony z córkami i wnuczką O Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Marii Machoń w 90 rocznicę urodzin od syna z rodziną O powrót do zdrowia dla ciężko chorej Stanisławy Stachura od siostry
		First Friday of the Month
Fri 8/7	8:30 am	For the intention of the Polish Center Community
	7:30 pm	Za wszystkich parafian Polskiego Ośrodka
Sat 8/8	4:00 pm	For the intention of the Polish Center Community
Sat 8/9	9:00 am	For the intention of the Polish Center Community
	10:30 am	+Elżbieta Babińska od siostry z rodziną +Roman Kuś z okazji imienin od wnuczki Grażyny +Danuta Kmita od córki +Ks. Czesław Kopeć w 6 rocznicę odejścia do Pana od wiernych z Riverside i San Bernardino
		Solemnity of the Assumption of the Blessed Virgin Mary
Fri 8/14	7:30 pm	Za wszystkich parafian Polskiego Ośrodka
Sat 8/15	9:00 am	Latin Tridentine
		Twentieth Sunday in Ordinary Time
	4:00 pm	For the intention of the Polish Center Community
Sat 8/16	9:00 am	For the intention of the Polish Center Community
	10:30 am	+Aleksander i +Maria Romańscy od Antoniego i Janet Romańskich

PSA UPDATE



Our faith. Our future.

in excess of our goal of \$38,600 will be refunded to our center, and designated for refurbishment of our courtyard bathrooms.

Bóg Zapłać za Hojność-God Bless for your generosity

REMINDER

During this time of vacations, trips and rest let us not neglect the obligations of our faith. Please remember your daily prayers and the Sunday Eucharist where ever you are.



© J. S. Paluch Co., Inc.



THANK YOU/DZIĘKUJĘ FOR YOUR GENEROSITY

	First	Second
07/18 & 07/19/2026	\$6,424.00	\$783.00

God bless for your generosity!

Director: Fr. Zbigniew Frąszczak, SVD

Deacon: Dn. Jim Merle

Office Manager: Kathie Kudlo

Office Hours:

Tue-Thu 12:00 noon—4:00 pm

Sat 12:00 noon—4:00 pm

Sun 9:30 am —2:00 pm

Baptisms, Marriages, Funerals by appointment



KNIGHTS OF COLUMBUS COUNCIL 9599 AND KOLBE CHARITIES



PRESENTS THE 38th ANNUAL COUNTRY WESTERN STEAK FRY

Saturday, August 22, 2026

No Host Bar 5:30 PM

Dinner 6:00 to 7:30 PM

(Chicken available upon request)

\$35 Donation

Dancing and entertainment 7 PM to 10 PM

Raffle and Opportunity Drawing



Country Western Music by The Warner Express Band

All profits to Charity

Limited number of tickets

"No tickets Sold at the Door"

Sponsorships Available

Gold Sponsor \$250

Silver Sponsor \$150

Bronze Sponsor \$100

Call Jerry Labuda for information

**Pope John Paul II Polish Center
3999 Rose Drive, Yorba Linda, Ca 92886**

Curt Horner, GK
714-401-8191

Jerry Labuda, PGK
(714) 458-5382

Joe Kozak
(714) 746-0922

HARVEST FESTIVAL DOŻYNKI September 19-20, 2026

DIocese OF ORANGE
50TH ANNIVERSARY CELEBRATION



*There's
More*

Saturday,
August 22nd

TWO THOUSAND TWENTY-SIX

Doors open at 10 AM

Event from 11 AM to 5 PM

Honda Center

2695 EAST KATELLA AVENUE

Admission is free!

Contact your parish to register.

FOR INFORMATION ABOUT THIS BULLETIN:

Please call the Center office at 714-996-8161
for Mass Intentions, Pray For The Sick, etc.

Bulletin Editor:

Piotr Czarnecki — czarnep@gmail.com

Mass Schedule:

Saturday Vigil Mass: 4:00 pm - English

Sunday Masses: 7:15 am - Latin

9:00 am - English

10:30 am - Polish

First Friday Masses: 8:30 am - English

7:30 pm - Polish

Confession before each Mass